

Sygn. akt: II K 199/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2019 roku

Sąd Okręgowy w C. Wydział II Karny

w składzie :

Przewodniczący: sędzia Sądu Okręgowego Marcin Buzdygan

Protokolant: Joanna Niedźwiedz

w obecności oskarżyciela publicznego Prokuratora Anny Słama

po rozpoznaniu w dniach 13 marca 2019 roku, 10 kwietnia 2019 roku, 05 czerwca 2019 roku, 03 lipca 2019 roku, 09 września 2019 roku

sprawy

1. **G. M.**

syna A. i H. z domu J., urodz. (...) w L.

oskarżonego o to że:

I. (**zarzut 25 aktu osk.**) w okresie od lipca 2001 r. do czerwca 2002 r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z I. R. (1) i inną ustaloną osobą, przyjmował od I. R. (1) środki pieniężne w kwocie co najmniej 60.000 zł pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, polegającego na wprowadzeniu w błąd pracowników urzędu skarbowego co do osiągniętego dochodu oraz bezpodstawnych odliczeń podatkowych z tytułu fikcyjnych robót budowlano – remontowych, a następnie przekazywał je innej osobie w celu udaremnienia ich przestępnego pochodzenia,

tj. o przestępstwo z art. 299 § 1 i § 5 kk

2. **A. A. (1)**

syna A. i M. z domu G., urodz. (...) w S. w S.

oskarżonego o to że:

II. (**zarzut 33 aktu osk.**) w okresie od stycznia 2002 r. do 13 czerwca 2002 r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, jako reprezentujący pod swoim nazwiskiem spółkę (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., z rachunku bankowego wymienionej spółki, założonego i prowadzonego w F. Banku Oddział w C., dokonał wypłat środków pieniężnych w łącznej kwocie co najmniej (...)zł, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, polegającego na wprowadzeniu w błąd przez inną osobę pracowników urzędu skarbowego co do osiągniętego dochodu oraz bezpodstawnych odliczeń podatkowych z tytułu fikcyjnych transakcji gospodarczych, a następnie pieniądze te przekazywał ustalonej osobie w celu udaremnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia,

tj. o przestępstwo z art. 299 § 1 kk

3. **I. R. (2)**

syna H. i Z. z domu R., urodz. (...) w D. w S.

oskarżonego o to że:

III. (**zarzut 34 aktu osk.**) w okresie od 27 marca 2001 r. do 7 czerwca 2002 r. w L. i C., działając wspólnie i w porozumieniu z G. M. i inną ustaloną osobą, jako reprezentujący pod swoim nazwiskiem spółkę (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., z rachunku bankowego wymienionej spółki założonego i prowadzonego w F. (...) w C., dokonał wypłat środków pieniężnych w łącznej kwocie co najmniej (...) zł, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, polegającego na wprowadzeniu w błąd przez inną osobę pracowników urzędu skarbowego co do osiągniętego dochodu oraz bezpodstawnych odliczeń podatkowych z tytułu fikcyjnych transakcji gospodarczych, a następnie pieniądze te przekazywał G. M. i innej osobie w celu udaremnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia,

tj. o przestępstwo z art. 299 § 1 i § 5 kk

1. uznaje oskarżonego **G. M.** za winnego tego, że w okresie od czerwca 2001 roku do czerwca 2002 roku w C., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z dwoma ustalonymi osobami, w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia środków pieniężnych w wysokości co najmniej (...) zł, które pochodziły z czynów zabronionych polegających na wystawianiu poświadczających nieprawdę faktur VAT oraz oszustw podatkowych polegających na bezpodstawnych odliczeniach podatkowych z tytułu fikcyjnych transakcji gospodarczych, przyjął w/w kwotę pieniędzy od ustalonej osoby, a następnie przekazywał te środki pieniężne innej ustalonej osobie, które to czynności mogły udaremnąć lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia w/w środków pieniężnych, to jest występku z art. 299 § 1 i 5 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 22.10.2009 roku) w związku z art. 4 § 1 kk i za to na mocy art. 299 § 5 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 22.10.2009 roku) oraz art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierza oskarżonemu G. M. karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek ustalając, iż wysokość jednej stawki dziennej grzywny wynosi 20 (dwadzieścia) zł;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 22.10.2009 roku) w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 22.10.2009 roku) w związku z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej oskarżonemu **G. M.** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata;

3. uznaje oskarżonego **A. A. (1)** za winnego tego, że w okresie od stycznia 2002 roku do czerwca 2002 roku w C., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, jako reprezentujący firmę (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia środków pieniężnych w wysokości (...) zł, które pochodziły z czynów zabronionych polegających na wystawianiu poświadczających nieprawdę faktur VAT oraz oszustw podatkowych polegających na bezpodstawnych odliczeniach podatkowych z tytułu fikcyjnych transakcji gospodarczych, dokonał wypłaty w/w kwoty pieniędzy na podstawie wystawionych przez siebie czeków z rachunku bankowego spółki prowadzonego w (...) Bank SA Oddział w C., a następnie przekazywał te środki pieniężne innej ustalonej osobie, które to czynności mogły udaremnąć lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia w/w środków pieniężnych, to jest występku z art. 299 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 22.10.2009 roku) w związku z art. 4 § 1 kk i za to na mocy art. 299 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 22.10.2009 roku) oraz art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierza oskarżonemu A. A. (1) karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek ustalając, iż wysokość jednej stawki dziennej grzywny wynosi 20 (dwadzieścia) zł;

4. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 22.10.2009 roku) w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 22.10.2009 roku) w związku z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej oskarżonemu **A. A. (1)** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata;

5. na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk umarza postępowanie karne przeciwko oskarżonemu **I. R.**;

6. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrócić dowody rzeczowe w postaci 24 sztuk czeków (nr (...)) opisanych na k. 18409 – 18410 akt sprawy bankowi (...) SA Oddział w C.;

7. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych G. M. i A. A. (1) od opłaty i pozostałych kosztów procesu, którymi obciąża Skarb Państwa;

8. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk w części umarzającej postępowanie karne wobec oskarżonego I. R. (2) kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 199/18

UZASADNIENIE

We wrześniu 2011 roku wpłynął do Sądu Okręgowego w C. akt oskarżenia, który obejmował 9 osób - A. G. (1), J. D., S. D. (1), T. D., K. N. (1), K. S., G. M., A. A. (1), I. R. (2). Proces sądowy prowadzony pod sygn. II K 143/11 przez Sąd Okręgowy w C., został zakończony wyrokiem z dn. 30.11.2015r., który stwierdzał winę oskarżonych A. G. (1), J. D. (za wyjątkiem zarzutu z pkt XIV, który uległ przedawnieniu), S. D. (1), T. D., G. M. (za wyjątkiem zarzutu XXV) i K. N. (1), zaś w odniesieniu do K. S., A. A. (1), I. R. (1) uznano bezpodstawność zarzutów. Wyrokiem z dn. 15.12.2016r. Sąd Apelacyjny w K. w sprawie sygn. II AKa 270/16 zasadniczo utrzymał w mocy ustalenia Sądu I instancji odnośnie A. G. (1), J. D., S. D. (1), T. D. i K. N. (1), natomiast uchylił orzeczenie w części uniewinniającej G. M., A. A. (1) i I. R. (2).

Na mocy wyroku wydanego w sprawie II K 143/11 G. M., w punkcie 12 sentencji wyroku, został uznany za winnego tego, że w okresie od marca 2000 r. do sierpnia 2000 r, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu ze S. D. (1) reprezentującym firmę (...) sp. z o.o. w O., wiedząc, że S. D. był osobą uprawnioną do wystawiania faktur VAT i że wystawił on dla G. M. występującego jako prezesa zarządu (...) sp. z o.o. poświadczające nieprawdę faktury VAT wskazane w opisie czynu w punkcie XII części wstępnej wyroku w punktach 1 i 3, potwierdzające zaistnienie zdarzeń gospodarczych, które nie miały miejsca, użył ich wprowadzając do dokumentacji podatkowej w (...) sp. z o.o., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na obniżeniu podatku należnego o podatek naliczony przez wskazany w opisie czynu podmiot gospodarczy dla którego zostały wystawione te faktury, czym wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 271 § 1 i § 3 kk w zw. z art. 273 kk przy zast. art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu ustawy kodeks karny obowiązującym do dnia 30.06.2003r.

Ponadto w punkcie 13 sentencji wyroku, G. M. w ramach czynu opisanego w punkcie XIII części wstępnej wyroku (zarzut 24 wg a/o), został uznany za winnego tego, że w okresie od września 2000r do czerwca 2002r, w miejscu wskazanym w opisie czynu, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z J. D., S. D. (1), K. N. (1), którzy zlecali mu pozorne wykonanie wskazanych w opisie czynu robót i wystawienie z tego tytułu faktur VAT, będąc osobą uprawnioną do wystawiania faktur VAT, jako przedstawiciel spółek Firma (...) sp. z o.o. w K., (...) spółka z o.o. w O., (...) spółka z o.o. w L., wystawił poświadczające nieprawdę faktury VAT wskazane w opisie czynu w punkcie XIII części wstępnej wyroku w punktach od 3 do 12, od 15 do 16, od 18 do 27, 30, od 33 do 36, od 38 do 46, potwierdzające zaistnienie zdarzeń gospodarczych, które nie miały miejsca, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na obniżeniu podatku należnego o podatek naliczony przez wskazane w opisie czynu podmioty gospodarcze dla których zostały wystawione te faktury, czym wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 271 § 1 i § 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu ustawy kodeks karny obowiązującym do dnia 30.06.2003r.

Ponadto w punkcie 15 sentencji wyroku, G. M. został uznany za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XV części wstępnej wyroku (zarzut 26 wg a/o), to jest tego, że w okresie od 25 października 1999 r. do 01 grudnia 1999 r. w L. jako prezes zarządu (...) sp. z o.o. z/s w L., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc uprawnionym do wystawienia dokumentu w postaci faktur VAT, poświadczyl w (...) fakturach VAT (szczegółowo opisanych w zarzucie) nieprawdę co do okoliczności mających

znaczenie prawne w ten sposób, iż w wystawionych przez siebie fakturach opisywał zdarzenia gospodarcze pomiędzy firmą (...) i innymi podmiotami, które w rzeczywistości nie miały miejsca, czym wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 271 § 1 i § 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu ustawy kodeks karny obowiązującym do dnia 30.06.2003r.

W postępowaniu o sygn. II K 143/11 Sąd Okręgowy w C. poczynił stanowcze i wyczerpujące ustalenia dotyczące działalności osób, które zostały uznane za winnych popełnienia zarzucanych im czynów na mocy wyroku wydanego w tej sprawie. Ustalenia te zostały uznane za prawidłowe i wiążące przez Sąd Apelacyjny w K. rozpoznający apelacje od w/w wyroku. W ponownym postępowaniu wyjaśnienia wymaga jedynie kwestia odpowiedzialności oskarżonych G. M., A. A. (1) i I. R. (2) za zarzucane im przestępstwa z art. 299 § 1 kk.

Procedując w niniejszej sprawie i zajmując się kwestią odpowiedzialności oskarżonych G. M., A. A. (1) i I. R. (2) Sąd oparł się na tym samym materiale dowodowym, który stanowił podstawę ustaleń faktycznych w postępowaniu sądowym o sygn. II K 143/11. Postępowanie dowodowe prowadzone w sprawie II K 199/18 nie ujawniło zasadniczo nowych faktów bądź okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Procedując w sprawie II K 199/18 Sąd, co do zasady, podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w C. w toku postępowania II K 143/11. Odmienne natomiast oceniono kwestię odpowiedzialności oskarżonych G. M., A. A. (1) i I. R. (2) dokonując odmiennej oceny dowodów istotnych w tym zakresie, a w szczególności wyjaśnień w/w oskarżonych.

Powielając w zasadzie ustalenia faktyczne i ocenę dowodów (poza kwestią odpowiedzialności oskarżonych G. M., A. A. (1) i I. R. (2)), poczynione w toku postępowania sądowego o sygnaturze II K 143/11, Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu ustalił, co następuje:

W okresie od lutego 1999r. do marca 2000r. J. W. działając pod szyldem firmy (...) z siedzibą w M., pozorował zawieranie umów z innymi podmiotami gospodarczymi i przyjmował do księgowania swojego przedsiębiorstwa puste faktury w celu wyłudzenia podatku VAT, a nadto wystawiał na swoją firmę nierzetelne faktury VAT na rzecz spółek P (...), (...) i (...). Powodzenie jego nielegalnych poczynań było uzależnione od współpracy osób, które reprezentowały firmy włączone w łańcuch wzajemnych powiązań, mających na celu pozorowanie wykonywania usług remontowo-budowlanych, m. in. Spółki P (...), (...), (...), (...), (...). W rzeczywistości prace jako podwykonawca wykonywała spółka (...), zaś włączone w proceder podmioty gospodarcze jedynie pozorowały zlecenia i wykonywanie usług, sporządzając na tę okoliczność umowy, protokoły odbioru wykonywanych robót oraz faktury VAT, w zamiarze dokonywania rozliczeń z tytułu należności publicznoprawnych. Mechanizm nielegalnego zaniżania podatku VAT i podatku od osób prawnych polegał na fikcyjnym tworzeniu kosztów uzyskania przychodu, poprzez wystawianie faktur nie odzwierciedlających rzeczywistych zdarzeń gospodarczych.

(Dowód: protokoły kontroli skarbowej k. 5267-5298 k. 5811-5815)

Firma Handlowo-Uslugowa (...) Sp. z o. o. z siedzibą w O. została wpisana do rejestru handlowego w dniu 20.07.1999r. i jej prezesem początkowo był A. G. (1), następnie S. D. (1), a od 14.03.2001r. G. M.. Kontrola skarbowa wykazała, że w 2001r. spółka nie zatrudniała pracowników posiadających kwalifikacje do wykonywania prac budowlanych, a jej działalność sprowadzała się do dalszej fakturowej odsprzedaży usług budowlanych.

W dniu 22.10.1999r. A. G. (1) wystawił fakturę VAT nr (...) dla (...) na łączną kwotę (...)zł. i podatek VAT w łącznej kwocie (...) zł., w tym za rzekome wykonanie kanałów wentylacyjnych na kwotę (...)zł., za wykonanie izolacji na kwotę (...) zł., za badanie rynku nieruchomości na kwotę (...) zł., za wykonanie przepustów instalacji i zabezpieczeń konstrukcji stalowych w G. K., na kwotę (...) zł. Faktura została przyjęta przez G. M..

(Dowód: odpis rejestru handlowego i KRS k. 23011-23018, 25396, protokół kontroli Urzędu Skarbowego w O. k. 1499-1500, faktury VAT k. 89, 79, 47, 94, 48, 84, 10990, protokół kontroli skarbowej k. 6981-6990)

W dniu 2.07.2001r. (...) zlecił spółce (...) wykonanie prac remontowo-budowlanych na terenie Huty (...) i spółki (...). Te same prace zostały zlecone przez (...) firmie P (...), następnie przez P (...) spółce (...), która była wystawcą fikcyjnej faktury VAT nr (...).

(Dowód: zlecenia k. 14869, k. 14876, k. 14881, faktury k. 14873, k. 14880)

W dniu 27.08.2001r. między podmiotami powiązаныmi procederem przekazywane były zlecenia wykonania prac remontowych pieca martenowskiego nr(...) w firmie (...). Jednym w tych podmiotów była spółka (...), która przyjęła fikcyjne zlecenie od spółki (...) i udokumentowała pustą fakturą VAT nr (...).

(Dowód: zlecenia k. 14917, k. 14925, k. 14932, faktury k. 14923, k. 14930, k. 14938)

W dniu 27.08.2001r. firma (...) otrzymała także od firmy (...) zlecenie wykonania podmurówki pieca tunelowego dla firmy (...), przy czym takie samo zlecenie spółka (...) otrzymała wcześniej od spółki P (...), zaś pierwszym zleceniodawcą była firma (...). Mimo niewykonania usługi firma (...) wystawiła fakturę VAT nr (...).

(Dowód: zlecenia k. 14941, k. 14947, k. 14953, faktury k. 14945, k. 14952)

W dniu 26.09.2001r. firma (...) zleciła spółce (...) przeprowadzenie prac remontowych łaźni w Hucie (...). Następnie te same prace spółka (...) zleciła spółce P (...), a spółka P (...) zleciła (...). Każdy ze zleceniobiorców wystawił fakturę VAT tytułem rozliczenia usługi, która faktycznie nie została wykonana.

(Dowód: zlecenia k. 14961, k. 14967, k. 14973, faktury k. 14965, k. 14972, k. 14977)

W dniu 2.11.2001r. firma (...) zleciła spółce (...) wykonanie prac remontowych pieca przepychowego W. Huty (...). To samo zlecenie spółka (...) przekazała spółce P (...), a spółka P (...) spółce (...). Firmy (...), P (...) i (...) wystawiły faktury VAT – spółka (...) fakturę nr (...).

(Dowód: zlecenia k. 14994, k. 15000, k. 15006, faktury k. 14998, k. 15004, k. 15008)

W dniu 9.11.2001r. firma (...) zleciła spółce (...) prace remontowe zespołu pałacowego w O.. Usługa została następnie zlecona przez (...) spółce P (...), a spółka P (...) przekazała zlecenie spółce (...). Zarówno (...) jak i P (...) oraz (...) wystawiły faktury VAT - pod szyldem (...) wystawiono fakturę VAT nr (...).

(Dowód: zlecenia k. 15009, k. 15014, k. 15020, faktury k. 15013, k. 15018, k. 15022)

W dniu 15.01.2002r. firma (...) zleciła spółce (...) przeprowadzenie remontu pomieszczeń socjalnych, szatni i łaźni na terenie Huty (...). Jeszcze tego dnia spółka (...) przekazała zlecenie spółce P (...), a spółka P (...) spółce (...) i każda z tych firm wystawiła fakturę VAT mimo, iż prac nie wykonywała. Na spółkę (...) została wystawiona faktura VAT z dn. 28.01.2002r. nr (...) na kwotę brutto (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 8618, k. 8620, faktury k. 8621, k. 8624)

W dniu 31.01.2002r. firma (...) zleciła spółce (...) wykonanie prac budowlanych osadnika koksiku w ZKZ., a następnie w dniu 12.02.2002r. wykonanie prac remontowych pomieszczeń socjalnych, szatni i łaźni na terenie Huty (...). W tych samych dniach spółka (...) przekazała identyczne zlecenie spółce P (...), a spółka P (...) przekazała spółce (...) i mimo nie wykonania prac wystawione zostały faktury VAT. Na polecenie G. M. wystawiono w dniu 26.02.2002r. na firmę (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę brutto (...) zł. i w dniu 27.02.2002r. fakturę VAT nr (...) na kwotę brutto (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 8627, k. 8628, k. 8631, k. 8632, faktury k. 8633, k. 8634, k. 8639, k. 8641)

W dniu 12.02.2002r. firma (...) zleciła spółce (...) wykonanie prac budowlanych pomieszczeń socjalnych, szatni i łaźni na terenie Huty (...). W dniu 4.03.2002r. te same prace spółka (...) zleciła spółce P (...) a następnie spółka P (...)

zleciła spółce (...). Firmy (...), P (...) i (...) wystawiły faktury niezgodnie ze stanem faktycznym, w szczególności w imieniu firmy (...) polecił sporządzić fakturę VAT z datą 29.03.2002r. nr (...) na kwotę brutto (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 8644, k. 8646, faktury k. 8647, k. 8650)

W dniu 5.02.2002r. spółka (...) zleciła spółce (...) wykonanie stojaków prostownicy na terenie Huty (...), a następnie (...) powierzyła wykonanie tego samego zlecenia spółce P (...), zaś spółka P (...) zleciła tę usługę firmie (...) reprezentowanej przez G. M., co zostało fikcyjnie rozliczone fakturą VAT z dn. 27.02.2002r. nr (...)a kwotę brutto (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 8578, k. 8579, faktury k. 8583, k. 8580)

W dniu 5.02.2002r. usługa polegająca na wykonaniu stojaków prostownicy na terenie Huty (...) była zlecona przez spółkę (...) spółce (...), przez spółkę (...) spółce P (...), przez spółkę P (...) firmie (...), w imieniu której G. M. wydał polecenie sporządzenia faktury VAT nr (...) na kwotę brutto (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 8586, k. 8588, faktury k. 8589, k. 8591)

Także w dniu 5.02.2002r. przekazywane było między współpracującymi firmami zlecenia wykonania stojaków prostownicy na terenie Huty (...), w szczególności spółka (...) zleciła usługę (...), firma (...) spółce P (...), następnie P (...) firmie (...), w imieniu której G. M. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 8586, k. 8588, faktury k. 8589, k. 8591)

W dniu 2.04.2002r. spółka (...) zleciła spółce (...) wykonanie prac remontowych jezdni podsuwnicowej hali nr(...) firmy (...) SA, a następnie (...) zleciła tę usługę spółce P (...), spółka P (...) te same prace rzekomo powierzyła spółce (...), która na polecenie G. M. była wystawcą faktury VAT z dn. 15.04.2002r. nr (...) na kwotę brutto (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 8594, k. 8596, faktury k. 8597, k.8599)

W dniu 26.04.2002r. firma (...) zleciła spółce (...) wykonanie prac przy remoncie drogi i pomieszczeń biurowych na terenie Huty (...) i firmy (...). Również w dniu 26.04.2002r. spółka (...) zleciła te prace spółce P (...), a spółka P (...) spółce (...). Mimo nie wykonania prac zostały wystawione faktury VAT, w szczególności na polecenie G. M. pod szyldem Spółki (...) została wystawiona w dniu 29.05.2002r. faktura VAT nr (...) na kwotę brutto (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 8653, k. 8655, faktury k. 8656, k. 8659)

W dniu 8.05.2002r. spółka (...) zleciła spółce (...) wykonanie stojaka dla Wydziału W. (...) Huty (...). Następnie te same prace (...) zleciła spółce P (...), zaś spółka P (...) firmie (...) reprezentowanej przez G. M., który podpisał fakturę VAT z dn. 31.05.2002r. nr (...) na kwotę brutto (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 8602, k. 8604, faktury k. 8605, k. 8607)

W dniu 4.06.2002r. między firmą (...) a (...), między (...) a spółką P (...), między spółką P (...) a spółką (...) przekazywane były zlecenia na wykonanie pokrycia dachu w Hucie (...). Na polecenie G. M. pod szyldem firmy (...) wystawiona została w dniu 27.06.2002r. faktura VAT nr (...) na kwotę brutto (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 8610, k. 8612, faktury k. 8613, k. 8615)

W dniu 6.06.2002r. spółka (...) zleciła spółce (...) wykonanie prac remontowych obrzeża rampy przy magazynie farb i lakierów na terenie Huty (...). Kilka dni później spółka (...) zleciła te same prace spółce P (...), zaś spółka P (...) spółce (...). Zlecenia były rozliczane pustymi fakturami VAT. W imieniu firmy (...), jej prezes G. M. polecił wystawienie w dniu 27.06.2002r. faktury VAT nr (...) na kwotę brutto(...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 8662, k. 8664, faktury k. 8665, k. 8668)

W dniu 2.07.2002r. firma (...) zleciła spółce (...) wykonanie remontu elewacji wieży neutralizacji kwasów na terenie Huty (...). W tym samym dniu spółka (...) wydała takie zlecenie spółce P (...), a spółka P (...) spółce (...), przy czym każda ze spółek wystawiła fakturę VAT mino nie wykonania prac. W imieniu firmy (...), oskarżony G. M. wydał polecenie wystawienia faktury VAT oznaczonej datą 2.07.2002r. nr (...) na kwotę brutto (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 15138, k. 15144, faktury k. 15142, k. 15148, k. 15154)

Spółka P (...) reprezentowana przez J. D., zleciła G. M. działającemu w imieniu spółki (...) w okresie od 30.04.2001r. do 31.12.2001r. wykonanie (...) usług różnych prac remontowych na terenie W. B. G. Huty (...), zakładu (...), Huty (...), na terenie Centrum (...), Huty (...), (...), Zakładu (...), Zakładu (...), firmy (...), Zakładów (...) w Z., pałacu w O., przy czym prace te w rzeczywistości nie zostały wykonane, zaś dla uwiarygodnienia wytworzonej fikcji wystawiane były faktury VAT z dn. 30.04.2001r. nr (...), z dn. 31.05.2001r. nr (...), z dn. 16.07.2001r. nr (...), z dn. 20.07.2001r., nr (...), z dn. 24.07.2001r. nr (...), z dn. 21.08.2001 r. nr (...), z dn. 3.09.2001r., nr (...), z dn. 4.09.2001r. nr (...), z dn.12.09.2001r. nr (...), z dn. 25.09.2001r. nr (...), z dn. 29.09.2001r. nr (...), z dn. 8.10.2001r. nr (...), z dn. 10.10.2001r. nr (...), z dn. 25.10.2001r. nr (...), z dn. 29.10.2001r. nr (...), z dn. 8.11.2001r. (...), z dn. 22.11.2001r. nr (...), z dn. 22.11.2001r nr (...), z dn. 10.12.2001r. nr (...), z dn. 10.12.2001r. nr (...), z dn. 21.12.2001r. nr (...), z dn. 28.12.2001r. nr (...), z dn.31.12.2001r. nr (...).

(Dowód: faktury k. 9205, k. 9213, k. 9211, k. 9215, k. 9217, k. 9221, k. 9223, k. 9225, k. 9927, k. 9229, k. 9231, k. 9235, k. 9239, k. 9246, k. 9250, k. 9254, k. 9258, k. 9262, k. 9266, k. 9270, k. 9274, 9278)

Spółka (...) z siedzibą w L. została założona w 1997 roku. Funkcje prezesa jednoosobowego zarządu pełnił do 13.02.1998r. A. S., przez następne półtora roku B. K. (1) i od 20.09.1999r. G. M.. W ramach przyjętych na siebie obowiązków, G. M. polecił wystawić 11 poświadczających nieprawdę faktur VAT dokumentujących transakcje kupna sprzedaży, które nie miały miejsca, w szczególności w dniu 25.10.1991r. fakturę VAT nr (...) dla (...) na łączną kwotę (...) zł. i podatek VAT (...)zł., w dniu 16.11.1999r. fakturę VAT nr (...) na rzecz (...) na łączną kwotę (...) zł. i VAT w kwocie (...) zł., w dniu 16.11.1999r. fakturę VAT nr (...) na rzecz (...) na łączną kwotę (...) zł. i podatek VAT w kwocie (...) zł., w dniu 16.11.1999r. fakturę VAT nr (...) na rzecz (...) D. A. na łączną kwotę (...) zł. i podatek VAT w kwocie (...) zł., w dniu 20.11.1999r., fakturę VAT nr (...) na rzecz (...) na łączną kwotę (...) zł. i podatek VAT w kwocie (...) zł., w dniu 18.11.1999r. fakturę VAT nr (...) na rzecz (...) na łączną kwotę (...) zł. i podatek VAT w kwocie (...) zł., w dniu 19.11.1999r. fakturę VAT nr (...) na rzecz (...) na łączną kwotę (...) zł. i podatek VAT w kwocie (...) zł., w dniu 18.11.1999r. fakturę VAT nr (...) na rzecz (...) D. A. na łączną kwotę (...) zł. i podatek VAT w kwocie (...) zł., w dniu 20.11.1999r. fakturę VAT nr (...) na rzecz (...) na łączną kwotę (...) zł. i podatek VAT w kwocie (...) zł., w dniu 16.11.1999r. fakturę VAT nr (...) na rzecz M. S. na łączną kwotę (...) zł. i podatek VAT w kwocie (...) zł. i w dniu 18.11.1999r. fakturę VAT nr (...) na rzecz M. S. na łączną kwotę (...)zł. i podatek VAT w kwocie (...) zł.

(Dowód: pismo Urzędu Skarbowego w L. k. 6, faktury k. 42-49, k. 54-56, k. 58-59)

W dniu 2.03.2000r. J. D. reprezentujący firmę P (...) wydał spółce (...) fikcyjne zlecenie wykonania konstrukcji w zakładzie (...), przy czym tego samego dnia wydane zostały kolejne fikcyjne zlecenia na tę samą usługę: spółka (...) dla spółki (...), spółka P (...) dla spółki (...) reprezentowanej przez G. M., spółka (...) dla firmy (...) reprezentowanej przez S. D. (1), spółka (...) dla firmy (...). Działając pod szyldem firmy (...), G. M. wystawił w dniu 21.03.2000r. fakturę VAT nr (...) na kwotę (...) zł., w tym podatek VAT w kwocie (...) zł.

(Dowód: zlecenie k. 6496, faktura k. 6495, k. 6497, k. 6498)

W dniu 17.04.2000r. spółka (...) zleciła firmie (...) wykonanie konstrukcji stalowej. To samo zlecenie otrzymała spółka P (...) od spółki (...), spółka (...) od spółki P (...), spółka (...) od (...) reprezentowanej przez G. M.. Fikcyjna usługa

została udokumentowana nierzetelnymi fakturami, m. in. wystawioną przez G. M. w dniu 17.07.2000r. nr (...) na kwotę(...) zł., w tym podatek VAT(...) zł.

(Dowód: zlecenie k. 6531, k. 6534, faktura k. 6532, k. 6535, 6539, 6540)

W dniu 16.06.2000r. spółka (...) zleciła firmie (...) wykonanie robót remontowych pieca segmentowego nr (...) w Hucie (...) za cenę brutto (...) zł. Następnego dnia firma (...) zleciła wykonanie tych samych prac spółce P (...), a następnie jako rzekomym wykonawcom była zlecana usługa spółkom (...). Kolejne zlecenia było dokumentowane fakturami VAT, w szczególności pod szyldem spółki (...) wystawiono fakturę VAT oznaczoną datą 16.07.2000r. nr (...).

(Dowód: faktury k. 6713, k. 6716-6718, k. 12746, k. 12747)

W dniu 31.07.2000r. spółka (...) wystawiła na rzecz firmy (...) fakturę VAT na kwotę brutto 61.000 zł. za wykonanie i montaż linii technologicznych w firmie (...). W dniu 1.07.2000r. firma (...) zleciła te same prace spółce (...), następnie K. N. (1) działając pod szyldem (...) zlecił usługę spółce (...), w imieniu której G. M. wystawił w dniu 31.09.2000r. fakturę VAT nr (...), na kwotę(...) zł. za rzekomo wykonane prace, przy czym dalej G. M. przekazał zlecenie jeszcze firmie (...).

(Dowód: zlecenia k. 6542, 6545, 6548, faktury k. 6543, 6546, 6549, 6551)

W lipcu 2000r. zaistniała możliwość wykonania remontu pieca obrotowego w Hucie (...). Firma (...) zleciła usługę spółce (...), następnie (...) przekazała usługę firmie P (...), z kolei spółka P (...) zawarła umowę na tę samą usługę z firmą (...), a działający w imieniu (...) G. M. wydał zlecenie (...). W imieniu spółki (...) wystawiona została dla spółki P (...) faktura VAT oznaczona datą 31.08.2000r. nr (...) na kwotę brutto (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 6735, k. 12873, k. 12876, faktury k. 6733, k. 6736, k. 12875, k. 12877)

W dniu 1.08.2000r. spółka (...) zleciła (...) wykonanie prac remontowych na (...) w Hucie (...). Niezwłocznie (...) przekazała to samo zlecenie firmie (...) SA, następnie (...) zlecił prace spółce (...), zaś (...) zlecił firmie (...). W celu udokumentowania usługi, która faktycznie nie została wykonana, G. M. polecił wystawić na rzecz (...) fakturę VAT oznaczoną datą 31.08.2000r. nr (...) na kwotę (...) zł., w tym podatek VAT w kwocie (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 6553, k. 6560, faktury k. 6554, k. 6558, k. 6561, k. 6563)

W dniu 1.09.2000r. spółka (...) zleciła (...) wykonanie prac remontowych na Wydziale Rurowni w Hucie (...). Niezwłocznie (...) przekazała to samo zlecenie firmie (...) SA, następnie (...) zlecił prace spółce (...), zaś (...) zlecił firmie (...). Działając w imieniu spółki (...) oskarżony G. M. polecił wystawić na rzecz (...) fakturę VAT nr (...) z dnia 28.09.2000 r. na kwotę (...) zł., w tym podatek VAT (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 6565, k. 6568, 6571, faktury k. 6566, k. 6569, k. 6572, k. 6574)

W dniu 1.09.2000r. spółka (...) zleciła spółce (...) przeprowadzenie remontu elektrofiltra na terenie podmiotu gospodarczego o nazwie (...) w R.. W dalszej kolejności (...) rzekomo zawarła z (...) SA umowę na wykonanie tej samej usługi, zaś (...) zlecił remont firmie (...), a (...) spółce (...). W celu uwiarygodnienia wykonania pracy, pod szyldem firmy (...) w dniu 28.09.2000r. wystawiona została na rzecz (...) faktura VAT nr (...) na kwotę (...) zł., w tym podatek VAT na kwotę (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 6576, k. 6579, k. 6582, faktury k. 6577, k. 6580, k. 6583, k. 6585)

Firma (...) sp. z o. o. z siedzibą w K. została utworzona w marcu 2000r., a jej pierwszym prezesem był B. K. (1). Następnie w dniu 27.03.2001r. B. K. (1) sprzedał swoje udziały w spółce oskarżonemu I. R., przy czym oskarżony I. R. (2) nie zapłacił za te udziały B. K. (1). Od tego momentu Prezesem zarządu spółki był oskarżony I. R. (2), choć polecenia odnośnie jej działalności wydawał B. K. (1), a oskarżony I. R. (2) je realizował. Następnie w styczniu 2002r. oskarżony I. R. (2), na polecenie B. K. (1), sprzedał udziały posiadane w spółce (...) oskarżonemu A. A. (1). Spółka nie prowadziła

działalności pod adresem siedziby i nie zatrudniała pracowników wykonujących prace budowlane, remontowe, czy inne tego typu. Oskarżony G. M. brał udział w prowadzeniu tej firmy, przez pewien okres czasu pełnił funkcję dyrektora handlowego, ponadto wykonywał polecenia B. K. (1), odbierał dokumenty dla tej firmy, jak też odbierał pieniądze wypłacane z rachunku firmowego.

(Dowód: pismo Urzędu Skarbowego w L. k. 19-22, pismo Urzędu Skarbowego K.-P. k. 7803 tom 40, dokumenty k. 23037 – 23048 t. 116, częściowo wyjaśnienia oskarżonych: I. R. (2) k. 17951-17955, tom 90, k. 17967-17970, tom 90, (...) - (...), tom 90, (...) - (...), tom 121, A. A. (1) k. 17768-17773, tom 89, G. M. k.17637-17643, tom 89)

W dniu 7.08.2000r. spółka (...) zleciła (...) prace remontowe pieca obrotowego w Hucie (...). Tego samego dnia firma (...) zleciła te same prace (...), zaś (...) spółce (...), w imieniu której prezes zarządu B. K. (1) wystawił w dniu 4.09.2000r. fakturę VAT nr (...) na kwotę brutto (...)zł.

(Dowód: zlecenia k. 6739, k. 6742, k. 6745, faktura k. 6746)

W dniu 16.08.2000r. spółka (...) zleciła spółce (...) prace przy budowie zakładu (...) w T., a następnie (...) przekazała zlecenie spółce P (...), spółka P (...) zawarła umowę ze spółką (...) działającą przez S. D., zaś (...) wydała zlecenie firmie (...) reprezentowanej przez G. M., który rozliczył fikcyjne zlecenie fakturą VAT z dnia 30.09.2000r. nr 13/09/00 na kwotę brutto(...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 6757, k. 6762, k. 6763, k. 6766, k. 6767, k. 6772, faktura k. 6773)

W dniu 1.09.2000r. spółka (...) zleciła firmie (...) przeprowadzenie remontu świetlika w firmie (...), przy czym następnie w dniu 6.11.2000r. (...) zleciła tę samą pracę spółce P (...), a spółka P (...) firmie (...), która z kolei zawarła umowę ze spółką (...) ustalając cenę na kwotę (...) zł.

(Dowód: zlecenia k. 6603, k. 6606, k. 6611, k. 6614, faktury k. 6604, k. 6607, k. 6612)

W celu stworzenia pozorów prowadzenia działalności gospodarczej spółka (...) miała założony rachunek w F. Banku Oddział w C., na który wpływały przelewy tytułem rzekomego rozliczenia zawartych umów, podczas gdy faktycznie środki te pochodziły z oszustw podatkowych. Pieniądze były wypłacane na podstawie czeków wystawionych m.in. przez reprezentujących spółkę oskarżonych I. R. (2) i A. A. (1). W okresie od 27 marca 2001 r. do 7 czerwca 2002 r. oskarżony I. R. (2) wystawiał czeki zgodnie z poleceniami B. K. (1), wpisywał na nich wskazane przez niego kwoty, po czym udawał się do Oddziału (...) Banku w C., gdzie dokonywał wypłaty z rachunku (...) spółki (...) kwoty wymienione na czekach. Oskarżony I. R. (2) przekazywał wypłacone pieniądze B. K. (1), który oczekiwał na niego pod siedzibą banku. Oskarżony I. R. (2) wystawił m.in. czeki na następujące kwoty: (...)zł w dniu 30.01.2002r., (...) zł w dniu 21.01.2002r., (...) zł w dniu 04.01.2002r., (...) zł w dniu 22.01.2002r., (...) zł w dniu 18.01.2002r., (...) zł w dniu 07.06.2002 r., (...) zł w dniu 14.01.2002r. Były to (...) na łączną kwotę (...) zł. W/w czeki zrealizował i dokonał wypłaty określonych w nich kwot. Od lipca 2001 roku do czerwca 2002 roku oskarżony I. R. (2) przekazywał również wypłacone pieniądze oskarżonemu G. M., który z kolei przekazywał je B. K. (1). Taka sytuacja miała miejsce kilka razy, a oskarżony I. R. (2) przekazał w ten sposób oskarżonemu G. M. łącznie kwotę co najmniej(...) zł. Z kolei oskarżony A. A. (1) w okresie od stycznia 2002 roku do czerwca 2002 roku wystawiał czeki zgodnie z poleceniami B. K. (1), wpisywał na nich wskazane przez niego kwoty, po czym udawał się do Oddziału (...) Banku w C., gdzie dokonywał wypłaty z rachunku (...) spółki (...) kwot wymienionych na czekach. Oskarżony A. A. (1) przekazywał wypłacone pieniądze B. K. (1), który oczekiwał na niego pod siedzibą banku. Oskarżony A. A. (1) wystawił m.in. czeki na następujące kwoty: (...)zł w dniu 28.03.2002., (...) zł w dniu 13.06.2002r., (...)zł w dniu 04.03.2002r., (...) zł w dniu 20.02.2002r., (...) zł w dniu 25.01.2002r., (...)zł w dniu 08.04.2002r., (...) zł w dniu 18.03.2002r., (...) zł w dniu 07.03.2002r.(...) zł w dniu 18.02.2002r.,(...) zł w dniu 26.02.2002r., (...)zł w dniu 05.03.2002r., (...) zł w dniu 29.04.2002r.(...) zł w dniu 15.03.2002r.,(...)zł w dniu 13.05.2002r., (...) zł w dniu 05.04.2002r., (...) zł w dniu 27.03.2002r.,(...)zł w dniu 10.05.2002r. Były to czeki na łączną kwotę (...) zł. W/w czeki zrealizował i dokonał wypłaty określonych w nich kwot.

(Dowód: pismo (...) k. 18409-18410, kopie czeków k. 18411-18458, k. 24270-24294, opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, k. 2616-2630, częściowo wyjaśnienia oskarżonych: I. R. (2) k. 17951-17955, k. 17967-17971, k. 17972-17977 tom 90, k. 18398-18399, k. 18407 tom. 92, k. 24064-24066 tom 121, k. 26178-26180 tom 132, A. A. (1) k. 17768-17773, k. 17774-17777 tom 89, k. 17933-17934, k. 17935 tom 90, k. 24066-24067 tom 121, k. 26196-26198 tom 132, G. M. k. 17637-17643, k. 17686-17688, k. 17689-17692 Tom 89, k. 24091-24093 tom 121, k. 26177 tom 132)

Oskarżony A. A. (1) nie był dotychczas karany przez Sąd (dane o karalności k. 26413).

Oskarżony G. M. był karany przez Sąd (dane o karalności k. 26416).

Oskarżony **A. A. (1)** wyjaśniając po raz pierwszy w dniu 20.08.2007 r. (k. 17768-17773, tom 89) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że B. K. (1) poznał przez swojego kolegę I. R. (1), następnie – po jakimś czasie, spotkał się z B. K. (1), który zaproponował mu by został prezesem jednej z firm które posiada, chodziło o firmę (...) z K., która miała zajmować się budownictwem i remontami. Wskazał, że B. K. powiedział mu, że będzie wszystko za niego robił i nie musi się niczym zajmować o nic martwić. Podniósł, że B. K. mówił mu, że nie chce płacić dużych podatków. Zgodził się na propozycję B. K. i mimo, że nie wiedział „co jest grane” (k. 17772) udał się z B. K. do notariusza, gdzie był również jego kolega I. R. (2) i po odczytaniu dokumentu przez notariusza, dowiedział się że firmę (...) sprzedaje mu I. R. (2), a nie B. K.. Stwierdził, że wszystkie dokumenty z kancelarii notarialnej zabrał B. K.. Dodał, że myślał, że skoro prowadzi działalności gospodarczą to będzie mógł się ubiegać o pobyt stały w P.. Stwierdził, że po pewnym czasie B. K. przyjechał do niego z dokumentami do podpisu, w tym z pełnomocnictwem i podpisał wszystkie te dokumenty. Wyjaśnił, że nie był nigdy w banku i nie wybierał żadnych pieniędzy, nawet za sprawowanie funkcji prezesa firmy (...), dodał że nic na tym nie zarobił. Nie był też nigdy w siedzibie firmy i nie wie gdzie ona jest, widział tylko różne dokumenty firmy (...), ale nie prowadził księgowości, od B. K. wiedział, że zajmuje się tym jakaś firma, ale nie wie jak się ona nazywała. W rozmowie od swoich znajomych z krajów arabskich dowiedział się, że jest tylko figurantem, nie prowadzi żadnej działalności i nic nie ma, ci znajomi doradzali mu, że powinien zrezygnować. Dopiero po tym poszedł do I. R. (1) i oświadczył, że chce zrezygnować z tej pracy, I. R. (2) powiedział mu, że również nie otrzymał od B. K. żadnych dokumentów świadczących o tym, że był zatrudniony w firmie (...) w K., potem oświadczył o swojej rezygnacji z pracy u B. K.. Po jakimś czasie doszło do sprzedaży tej firmy, był z B. K. w kancelarii notarialnej, był tam również jakiś młody chłopak z P.. Od tego czasu nie widział się już nigdy z B. K. ani z tą osobą. Stwierdził, że nie był nigdy w banku po odbiór pieniędzy, nie wie też kto dokonywał ich odbioru posługując się jego danymi, nikt też nie przekazał mu żadnych pieniędzy.

Wyjaśniając po raz kolejny w dniu 21.05.2008 r. (k. 17933-17934, tom 90) wskazał, że nie miał żadnego pojęcia jak się zarządza spółką i na jakich zasadach funkcjonują te podmioty, stwierdził że to nie była praca, gdyż nic nie miał robić w tej spółce, liczył że prowadzenie działalności gospodarczej umożliwi mu uzyskanie prawa do pobytu stałego w P., ostatecznie nie otrzymał od B. K. dokumentów potwierdzających jego zatrudnienie, które mógłby przedłożyć w odpowiednim urzędzie. Stwierdził, że podpisywał dokumenty związane z tą działalnością u notariusza oraz pełnomocnictwo dla B. K. do reprezentowania firmy (...), nie miał uprawnień do dokonywania przelewów bankowych i w związku z tym nie dokonywał żadnych przelewów, nie miał też nigdy ze sobą dokumentów firmy (...), podpisał natomiast deklaracje podatkowe. Stwierdził, że nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia od B. K., gdyż w ogóle to nie było między nimi uzgadniane. Nie podpisywał faktur VAT, miały zostać mu przekazane akcje, ale żadnymi akcjami nie dysponował. Stwierdził, że w tej firmie był 4 miesiące. Stwierdził, że wcześniej nie pracował w żadnych spółkach. Wyjaśnił, że nie miał żadnych obowiązków w firmie (...), zależało mu tylko na tym, aby uzyskać stały pobyt w P., nie widział żadnych pieczętek z firmy (...) z jego danymi, z aktu notarialnego wynikało, że był dyrektorem do spraw handlowych, dodał że nigdy nie miał do czynienia z budownictwem, ponieważ jest specjalistą z zakresu energetyki. Stwierdził, że nie zna K. N. (1), J. S., A. S., G. M., A. G. (1), J. D. i J. W.

Na rozprawie (k. 24066-24067, tom 121) oskarżony A. A. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał złożone wyjaśnienia, stwierdził, że wówczas uważał, że zakup spółki (...), może mu pozwolić na uzyskanie karty stałego pobytu w P., mówił o tym K.. Podniósł, że gdy kupował spółkę, K. mówił mu, że spółka ta prowadzi działalność gospodarczą i będzie ją nadal prowadzić, na pewno w umowie była cena za zakup udziałów, musiała być,

wie to z obecnego doświadczenia. Stwierdził, że stał się jedynym właścicielem spółki, sądził wtedy, że być może K. chce by kupił tą spółkę kierując się celami podatkowymi, żeby uniknąć dodatkowego opodatkowania. Dodał, że K., zanim spotkał się u notariusza I. R. (2), w ogóle nie mówił o nim, nie wiedział, że on jest właścicielem spółki, dopiero u notariusza okazało się, że to wszystko co mówił mu K. było nieprawdą. Stwierdził, że nie potrafi wyjaśnić dlaczego się zdecydował mimo to podpisać tą umowę. K. przed zakupem mówił, że w spółce nie będzie musiał nic robić, nie miał też uzyskiwać z niej żadnego wynagrodzenia, w ogóle wtedy się nie interesował tym, bo zależało mu tylko na tym, żeby dokumenty spółki złożyć do U. W. i liczył, że dostanie kartę stałego pobytu. Przez cały okres, kiedy miał udziały w tej spółce, nie miał żadnej wiedzy co do tego czym ta spółka się zajmowała, kto zajmował się księgowością, próbował się spotkać z R. po spotkaniu u notariusza, ale on wyjechał do Syrii, nie miał do niego telefonu. Spotkał go dopiero gdzieś po około (...) miesiącach i dopiero wtedy on zaczął mu to odradzać i wyjaśnił o co chodzi z tą firmą. Wyjaśnił, że nie wypłacał fizycznie pieniędzy z rachunku spółki, podtrzymał to co wyjaśniał na temat czeków, że na niektórych są to jego podpisy, nie pamiętał okoliczności podpisywania czeków możliwe, że je podpisywał podpisując jakieś inne dokumenty, np. PIT-y do Urzędu Skarbowego, nigdy wcześniej nie podpisywał żadnych czeków. Ze spółki (...) nie kojarzył żadnej innej osoby oprócz K. i R..

W toku kolejnego postępowania sądowego (k. 26196-26198), oskarżony A. A. (1) wyjaśnił, że I. R. (2) poznał w 1990 roku, kilka miesięcy po swoim przyjeździe do P., studiowali na różnych wydziałach Politechniki (...), utrzymywali ze sobą kontakt, ale na takie tematy, że on się stał właścicielem Firmy (...), nie rozmawiali. Dalej wyjaśnił, że K. poznał za pośrednictwem R., przypadkowo spotkał ich w restauracji, gdy akurat byli razem, podszedł do R., bo go znał, podczas pierwszego spotkania R. nie wspominał o tej firmie a jedynie poprosił, by dał mu swój numer telefonu. Dalej wyjaśnił, że po kilku miesiącach K. do niego zadzwonił i chciał się spotkać, spotkali się w tej samej restauracji i wtedy on powiedział o tej firmie (...) i powiedział, że ma dla niego propozycję. Oskarżony wyjaśnił, że myślał, że dzięki temu będzie mógł dostać kartę stałego pobytu, zgodził się na propozycję K., kupując firmę (...) nie płacił żadnych pieniędzy. Ponadto wyjaśnił, że obecnie wie, że nie można kupić firmy i za nią nie płacić, lecz wtedy tak wyszło. Oskarżony wyjaśnił, że w dniu podpisania umowy u notariusza dowiedział się, że właścicielem tej firmy jest I. R. (2), on podpisał tylko dokumenty, zdziwił się, jak spotkał u notariusza R., który chciał mu coś powiedzieć, ale było widać, że K. nie chce żeby coś do niego mówił. Oskarżony wyjaśnił, że wzbudzała ta sytuacja u niego niepokój, ale K. mówił, że jest wszystko w porządku, K. mówił, że firma prowadziła usługi budowlane i remonty, oskarżony nie miał się niczym zajmować, nie był w żadnym banku żeby załatwić jakieś sprawy, podpisać jakieś dokumenty, podpisywał pełnomocnictwo, żeby K. działał w tej spółce, nie pamięta w jakich okolicznościach podpisywał czeki, mógł to zrobić podpisując z innymi dokumentami. Oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta ile tych czeków było, ile ich podpisał, czasami w „bankierach” mówili mu, że ma podpisać deklaracje handlowe, nie podpisywał żadnych umów, żadnych przelewów, przypuszcza, że mógł podpisywać dokumenty puste, bo nie widział, że były tam wpisane jakieś pieniądze.

W toku aktualnego postępowania (k. 26383 – 26384) oskarżony A. A. (1) wyjaśnił, że nie zastanawiał się nad tym czy pana K. można obdarzyć zaufaniem, nie rozmawiał z panem K. na temat oszukiwania urzędów lub ludzi, nie miał zamiaru wyłudzić żadnych pieniędzy ani kogoś oszukać, był przedstawicielem tej spółki około (...) miesięcy, a po (...) miesiącach podjął decyzję, aby odejść z funkcji prezesa.

Oskarżony **G. M.** podczas pierwszego przesłuchania w dniu 12.10.2007 r. (k. 17637-17643, tom 89) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że pracę w firmie (...) podjął z inicjatywy B. K. (1), który zaproponował mu stanowisko prezesa w tej firmie, było to w połowie 1999 r., generalnie miał kierować i zarządzać tą firmą, przejął wówczas pięciu pracowników zatrudnionych w tej firmie, nie pamięta ich nazwisk, byli to kierownicy i chyba specjalista ds. marketingu. Stwierdził, że w tamtym czasie pobierał rentę rodzinną dlatego zarabiał jako prezes ok. 1000zł miesięcznie, księgowość tej firmy prowadziło biuro (...), które miało siedzibę tam gdzie firma P (...), prowadziła je U. P. oraz pracownice. Stwierdził, że B. K. poznał przez jego syna G., którego znał jeszcze z czasów szkoły średniej, nie wie czy w tamtym czasie B. K. prowadził jakąś firmę, dlatego B. K. zaproponował mu stanowisko w firmie (...). Wyjaśnił, że jego praca w tej firmie polegała na podpisywaniu zleceń pozyskanych wcześniej przez B. K., który dawał mu wskazówki jak postępować, nadawał mu kontakty na określone osoby, nie pamięta nazwisk tych ludzi. Przyznał, że zna J. D. z firmy P (...) i K. N. (1) z firmy (...), poznał ich przez B. K.. Wyjaśnił, odnośnie firmy (...),

że jego żona T. pracowała w barze w L., S. D. (1) był prezesem tej firmy, znał go wcześniej z widzenia. Stwierdził, że nie pamięta, kto zaproponował mu zatrudnienie w firmie (...), mógł to być jego szwagier A. S. albo A. G. (1). W firmie (...) miał wykonywać to samo co w firmie (...), czyli przyjmować zlecenia, wystawiać faktury, nadzorować bar. Firma (...) zatrudniała jedynie obsługę baru, kilku pracowników fizycznych, A. G. (1) był kimś od marketingu, A.S. był specjalistą od spraw sprzedaży, księgowość tej firmy prowadziło biuro (...). Stwierdził, że objął stanowisko prezesa zarządu firmy (...) i otrzymywał miesięcznie 1000zł, stanowisko to objął po S. D. (1). Z tego co wie to S.D. pokłócił się z jego żoną i dlatego zrezygnował z funkcji prezesa, nie dociekał jak było naprawdę. Wyjaśnił dalej, że jak przestał pracować w firmie (...) w połowie 2000 r., to zapytał B. K. czy ma dla niego jakąś pracę i ten zaproponował mu pracę w innej swojej firmie (...) w K. na stanowisku (...). Dodał, że nigdy nie był w siedzibie tej firmy, nie wie gdzie się ona znajdowała, zarabiał tam (...)miesięcznie, do jego obowiązków należało podpisywanie dokumentów w postaci faktur, a faktycznie to jeździł z B. K. po miastach m.in. K., B., Z., T. i G. w celu załatwienia spraw B. K. związanych z prowadzeniem firm. Nie wie czy firma (...) zatrudniała pracowników. Wskazał, że jak był prezesem firmy (...) to podejmował gotówkę w banku, którą przekazywał na płace dla pracowników, w firmie (...) pobierał też pieniądze z banku ale w większości były dokonywane przelewy, odnośnie firmy (...) nie pamięta czy też tak było, możliwe że tak. Stwierdził, że I. R. (2) poznał pod koniec pracy w firmie (...), poznał go bo B. K. powiedział, że teraz ta osoba będzie prezesem w tej firmie, był z I. R., gdy ta osoba była już prezesem w firmie (...), kilka razy w F. B. po odbiór pieniędzy, uczynił to na polecenie B. K.. I. R. po pobraniu pieniędzy z banku przekazywał mu kwoty po (...) tys.zł, wcześniej ustalał z B. K. jaką kwotę z tych pieniędzy należy dać I. R. i taką kwotę też mu przekazywał, było to (...) lub (...), pozostałą kwotę przywoził B. K. do L., B. K. nie kwitował tych pieniędzy, zawsze je przeliczał. Stwierdził, że dostawał z tego tylko na paliwo. Dodał, że B. K. miał też inną firmę o nazwie (...). Wyjaśnił dalej, że odnośnie protokołów odbioru robót remontowo-budowlanych to było tak, że jechał do firmy P (...) w K. żeby je podpisać, otrzymywał je zazwyczaj od J. D., wcześniej miał okazywane protokoły odbioru pomiędzy firmą P (...) a jej zleceniodawcą (jakąś firmą z M., która nazywała się na B), nie pamięta jak się ta firma nazywała. Stwierdził, że zasadą było, że najpierw były odebrane roboty w całości, a później dopiero był uruchamiany odbiór robót pomiędzy kolejnymi podwykonawcami i tak samo było w przypadku firmy (...)` (...) S.A., którą reprezentował K. N. (1). Wyjaśnił, że przyjęte zlecenia na wykonanie robót remontowo-budowlanych w całości zlecał innej firmie ale po niższej kwocie za jej wykonanie. Wyjaśnił, że w związku z tym firmy (...), A.-B. i (...) były jedynie pośrednikami w przekazywaniu zleceń robót, one nie wykonywały ich gdyż nie miały na to sił i środków tj. sprzętu i fachowców. Dodał, że K. N. poznał też za pośrednictwem B. K., bo firma K.N. miała biura w tym samym budynku co firma P (...). Wskazał, że A. G. miał prywatną działalność pod nazwą (...). Dodał, że gdy pytał B. K. skąd się biorą pieniądze skoro firmy, które reprezentował nie wykonują żadnych robót, to B. K. odpowiadał, że rola tych firm (S., A.-B. i (...)) polega jedynie na pośrednictwie tych zleceń, natomiast roboty wykonuje kto inny. Nie wie jak się nazywali ci ludzie, którzy wykonywali te prace, nie padło żadne nazwisko ani jednej osoby. Dodał, że B. K. go uspokajał, że ma się niczym nie przejmować, bo wszystko jest dobrze.

Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 5.03.2010 r. (k. 17686-17688, tom 89) pytany o znajomość funkcjonowania spółek z o.o. nie potrafił odpowiedzieć na jakich zasadach się to odbywa, stwierdził że jako prezes w firmach o których wcześniej wyjaśniał, był odpowiedzialny za całokształt firmy tj. reprezentowanie firmy, zajmowanie się sprawami finansowymi, podpisywanie umów, nie pamiętał czy podpisywał jakieś uchwały w tych firmach, stwierdził, że nie posiada uprawnień budowlanych, ma tylko tytuł technika budownictwa po ukończeniu technikum, nie zna się na budowie i remontach pieców hutniczych, stwierdził że zdarzyło mu się odbierać prace na budowie, dodał że jego doświadczenie w zakresie budownictwa w 2002 r. miało charakter ogólny, nie ma żadnej konkretnej specjalizacji.

Podczas przesłuchania w dniu 20.03.2010 r. (k. 17689-17692, t. 89) po okazaniu dokumentów, na których znajdują się podpisy osoby uprawnionej wraz z pieczętkami firm, oskarżony wyjaśnił, że nie potrafi powiedzieć kto przygotowywał protokoły odbioru robót budowlanych, stwierdził że mógł być osobiście przy niektórych odbiorach ale nie pamięta przy których, wyjaśnił, że uważa że prace zostały wykonane ponieważ nie było zastrzeżeń ze strony zleceniodawcy głównego i firmy którym zlecono te prace, nie potrafił wskazać z jakiej dokumentacji to wynika. Dodał, że wyszukiwaniem zleceniodawców zajmowali się pracownicy firm z marketingu m.in. A.S. i A. G., w firmie (...) zajmował się tym R. A.. Stwierdził, że firmy, w których pracował na pewno nie miały pracowników do wykonywania robót, dodał, że nie posiadał uprawnień do kosztorysowania i fachowo się na tym nie zna, firmy w których pracował zarabiała głównie

na pośrednictwie. Zleceniem danych prac zajmowali się najczęściej w/w pracownicy marketingu. Odnosnie wypłat pieniędzy z banku dodał, że wypłat dokonywał w (...) Banku w C., wypłaty odbywały się za pomocą czeków, dokonywał tego na polecenie B. K., czasami było tak że całość kwoty zwracał B. K..

W toku przesłuchania w dniu 17.08.2010 r. (k. 18548-18549, tom 93) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2012 r. (k. 24091-24093, tom 121) oskarżony G. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, następnie wyjaśnił, że firmy (...), (...), (...) i (...) otrzymywały zlecenia, gdyż one stale współpracowały z firmami (...) i P (...) i jak gdyby stale firmy te pozyskiwały zlecenia i jak je pozyskały, to zlecały firmom (...), (...) czy (...) i był też pewien krąg podwykonawców, znanych firm, z którymi już wcześniej współpracowano i one występowały jako podwykonawcy. Firmy (...) i P (...) zlecały tym firmom wykonanie robót, choć i tak w większości musiały być zleczone potem jeszcze komuś innemu dlatego, że po prostu te firmy miały do siebie zaufanie, nie było tak, że (...) nie wykonywał sam zleconych mu robót, przez pewien czas (...) zatrudnił kilku pracowników i prace były podwykonywane, podobnie (...) wykonywał usługi transportowe i ich nie podzlecał, zresztą nie było żadnych klauzul, które by zobowiązywały do osobistego wykonywania tych zamówień, zabraniając korzystania z podwykonawcy. Stwierdził, że jak został prezesem „A.-B.-u”, to już pewni podwykonawcy z tą firmą współpracowali wcześniej i nie było sensu szukać nowych, skoro ci dobrze wywiązywali się ze swoich obowiązków. Wskazał, że zlecenie podwykonawcom wykonania robót czasami wyglądało tak, że po prostu takie zlecenie wysyłali faxem i przychodził zwrotny fax, że będzie wykonane, czasami kontaktował się z pewnymi osobami osobiście z tych firm, ale nie pamiętał z kim. Wyjaśnił, że zarabiał w „A.-B.-ie” ok. 1000zł. i dostawał zasiłek w wysokości ok. (...). Dodał, że nie pamięta jak było ustalane wynagrodzenie dla przyjmującego zlecenie np. „A.-B.-u” i podwykonawcy, pewnie to było napisane w zleceniu. Wyjaśnił, że nie jest w stanie powiedzieć, jaką pulę zleceń przyjął (...) kiedy był tam prezesem, był tylko w miejscach pomniejszych robót, w tych zlecanych w hutach nie był. Taka sama sytuacja miała miejsce w firmie (...), gdy tam pracował. Gdy był prezesem firmy (...) zdarzało się, że pomagał żonie w barze i nalał komuś drinka. Stwierdził, że nie jest w stanie odnieść się do konkretnych zdarzeń, które zostały opisane w postawionych mu zarzutach dlatego, że po prostu nie pamięta już tych zdarzeń, nie pamiętam co konkretnie robił, a czego nie. Wskazał, że nie wiem dlaczego B. K. zaproponował mu pracę w „S.-ie” - może dlatego, że studiował zarządzanie i marketing. Możliwe, że K. chodziło o to, żeby go odciążył w „S.-ie” i dlatego zaproponował mu pracę w tej firmie. Wyjaśnił dalej, że w firmie (...) zajmował się sprzedażą rzeczy, które pozyskał K., nabywców pozyskiwał przez znajomych, przez internet, sprzedawał różne rzeczy, od zegarków po komputery. W ogóle nie wnikał, za co są te pieniądze, które były wypłacane z banku, po prostu jak bywał w C., to K. go prosił, aby umówił się z R. i pojechał do banku. Sprecyzował, że praca w firmie (...) polegała na tym, że w czasie spotkań z B. K. np. w barze, on mówił, że coś kupił, żeby szukał odbiorców. B. K. zatrudnił go jako dyrektora handlowego w (...), może dlatego, że studiował wtedy marketing i zarządzanie, być może chciał sprawdzić jego kompetencje. Stwierdził, że praca w barze nie była na podstawie pisemnej umowy, tylko ustnej, pracował tam bo miał kredyt, nie było to codziennie, tylko okazyjnie i po prostu dorabiał, bo z tego prezesowania nie wystarczało. Pensja prezesa i zasiłek nie wystarczały na wydatki. Udzielając odpowiedzi na pytania prokuratora stwierdził, że poza firmanami A.-B.” i (...), nie był w innych podmiotach członkiem zarządu, odmówił odpowiedzi na pytanie jakie są zasady rozliczania podatku VAT, wskazał, że ma ogólną wiedzę na ten temat, ale nie odpowie na pytanie czy i jaki ma wpływ VAT z faktury zakupu w wypadku wystawiania kolejnych faktur sprzedaży na wysokość zobowiązań podatkowych. Dodał, że nie przypomina sobie by inwestorzy zlecający wykonanie prac wymienionym firmom kiedykolwiek zgłaszali jakieś zastrzeżenia co do jakości tych prac i terminowości. W wypadku gdy (...) zlecał „A.-B.-owi” wykonanie prac, to nie zgłaszał w ramach tej firmy zastrzeżeń co do jakości wykonanych prac. Dodał, że czasami był na placu budowy, jak były wykonywane roboty i widział, że były wykonywane, to wzbudzało jego zaufanie do podwykonawców. Wyjaśnił, że pracując w barze nie widział, aby A. G. dawał S.D. jakieś dokumenty do podpisu. D. nie był właścicielem lokalu (...), był prezesem „A.-B.-u”, lokal chyba należał do „A.-B.-u”. Wyjaśnił, że nie jest w stanie stwierdzić, czy był i widział, że są wykonywane prace w tych sytuacjach, które są wskazane w jego zarzutach a/o.

W toku postępowania sądowego II K 13/17 oraz w toku aktualnego postępowania oskarżony odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Oskarżony **I. R. (2)** w toku pierwszego przesłuchania w dniu 13.08.2007 r. (k. 17951-17955, tom 90) wyjaśnił, że był pracownikiem w firmie (...), szukał pracy i B. K. (1) zaproponował mu, że sprzeda mu tą firmę, a on będzie nią nadal zarządzał i załatwi mu jakieś roboty i podwykonawców i będzie mu pomagał. Stwierdził, że było tak, że brali podwykonawców, którzy wystawiali im faktury na niższe kwoty niż wcześniej uzgodnili i mieli z tego np.(...) zysku, który potem dzielili między siebie, z tym że ta współpraca nie przebiegała prawidłowo bo otrzymywał tylko (...) zysku. Zrezygnował z tej pracy i w czerwcu sprzedał tą firmę, była też w tym okresie kontrola „krzyżowa” urzędu skarbowego i wszystko było w porządku, potem już nie widywał się z B. K. (1). Stwierdził, że jego praca w tej firmie polegała na tym, że był dyrektorem, po wpłacie pieniędzy na konto przez klientów, na polecenie B. K. chodził do banku i pobierał pieniądze żeby rozliczyć się z podwykonawcami, nie zajmował się księgowością, dodał że rachunek firmowy był w F. B., wskazał że nic nie robił w tej firmie, bo wszystkie czynności wykonywał B. K.. Dodał, że jakiś znajomy skontaktował go z tą osobą, stwierdził że w ogóle nie był w biurze tej firmy, które było gdzieś w K., nie czytał żadnych dokumentów. Dodał, że wypłacał dla B. K. różne sumy, były to kwoty (...) (...) do (...)zł, jak pobierał pieniądze to K. zaraz do niego przyjeżdżał i odbierał je od niego, nie wie czy prace były realizowane, ponieważ miały się odbywać w innych miastach. Stwierdził, że zarobił na tej pracy od (...) do (...) miesięcznie.

W toku kolejnych wyjaśnień w dniu 17.08.2007 r. (k. 17967-17970, tom 90) i w dniu 27.08.2007 r. (k. 17972-17977, tom 90) sprostował, że pracował dla B. K. (1) (wcześniej podawał zmienione nazwisko tej osoby) i opisał tak jak poprzednio, okoliczności jego poznania, z tym że jak się spotkał z B. K. towarzyszył temu mężczyźnie jeszcze jeden, do którego zwracał się M.. B. K. w trakcie spotkania powiedział mu, że ma za dużo firm i za dużo zarabia, więc jedną z nich przepisze na niego, ale sam faktycznie będzie wykonywał wszystkie czynności, po przejęciu firmy miał tylko dać pełnomocnictwo B. K. do dokonywania wszystkich czynności, wyraził zgodę na tą pracę, następnie byli razem u notariusza. Po kilku dniach podpisał upoważnienie dla B. K. wszystkie dokumenty przygotowywał B. K., jak również zabierał je z powrotem ze sobą, otrzymał od B. K. telefon komórkowy, później B. K. kontaktował się z nim w celu umówienia spotkania, na spotkaniach B. K. przynosił ze sobą faktury (na wykonane roboty budowlane), które mu podpisywał i następnie samodzielnie wypłacał pieniądze z konta firmowego w siedzibie F. Banku i zaraz potem poza siedzibą banku przekazywał je B. K.. Stwierdził, że dokonywał takich wypłat przez okres (...) jak był zatrudniony w tej firmie. Wyjaśnił, że później za pośrednictwem B. K. poznał G. M., z którym miał się dalej spotykać, bo był on zatrudniony jako prezes w tej firmie i od tej pory to on wydawał mu polecenia wypłaty pieniędzy z banku i również jemu przekazywał je zaraz po podjęciu. Stwierdził, że B. K. przekazywał mu do podpisu również deklaracje podatkowe. Dodał, że podczas jednego ze spotkań z B. K. dosiadł się do nich jego kolega A. A. (1), poznał go z B. K. a potem, za jakiś czas wszyscy troje spotkali się u notariusza i doszło do podpisania umowy sprzedaży firmy (...), potem wyjechał z P., a gdy wrócił po dwóch miesiącach to A. żalił się do niego, że B. K. nie wypłaca mu pieniędzy zgodnie z umową. Dodał, że nigdy nie był na terenie żadnego zakładu pracy i nie obierał żadnych prac.

Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 4.05.2008 r. (k. 18398-18399v, tom 92) sprecyzował, że w firmie (...) pracował na przełomie 2001/2002, nie wie czy posiadał jakieś udziały w tej firmie oraz na jakich zasadach funkcjonuje sp. z o.o., wcześniej w 1997 lub 1998 r. pracował w firmie (...), zatrudnił go tam M. P.. Wskazał, że zna A. S., poznał go w firmie (...), w której też jest zatrudniony, poznał go w 2003 r. oraz, że zna J. D.

W toku czynności okazania w dniu 16.09.2009 r. czeków F. Banku (k. 18407-18407v, tom 92), stwierdził że jedynie jeden czek został przez niego podpisany, pozostałych nie podpisywał.

Podczas przesłuchania w dniu 30.08.2010 r. (k. 18463-18464, tom 93) stwierdził, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podtrzymał złożone wyjaśnienia.

Na rozprawie w dniu 26.03.2012 r. (k. 24064-24066, tom 121) oskarżony I. R. (2) nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i podtrzymał wcześniej złożone w sprawie wyjaśnienia. Dodatkowo wyjaśnił na temat pobytu w P. i czym się w tym czasie zajmował w szczególności wskazał, że w firmie (...) w ogóle nie świadczył pracy, miał na umowie najniższe wynagrodzenie właśnie po to, aby dostać zasiłek, nic w tej firmie nie robił. Chciał uzyskać zatrudnienie u B. K. (1) również w tym samym celu, co w (...) czyli po to, aby uzyskać zasiłek dla bezrobotnych. B. K. (1) wiedział o jego trudnej sytuacji finansowej. Wskazał, że na pewno nie płacił nic za zakupione udziały w spółce (...), nie

dostawał też na ten cel żadnych pieniędzy. Nie wie dlaczego K. sam nie chciał prowadzić spółki (...) i nie zastanawiał się dlaczego wolał, żeby tą spółkę prowadził ktoś inny. Nie miał żadnej wiedzy co do tego, jakie inne podmioty gospodarcze prowadził K.. Oceniał, że jest zamożny, bo przyjeżdżał na każde spotkanie innym autem z kierowcą, bo umawiał się na spotkania w hotelu. Jedynym źródłem jego wiedzy co do tego czym się zajmowała spółka (...) był sam B. K.. Nie widział żadnych umów zawieranych przez tą spółkę, nie był też w stanie wskazać żadnego podwykonawcy spółki (...) czy jakiegokolwiek obiektu, gdzie spółka (...) lub jej podwykonawcy, mieliby wykonywać prace budowlane. W spółce (...) nie świadczył nigdy żadnej pracy. Nie zakładał też żadnego rachunku bankowego, bo on już istniał. Oświadczył, że nie pamięta tak naprawdę czy podpisał jakąkolwiek fakturę, wprawdzie mówił o tym w wyjaśnieniach, ale tak naprawdę to tego nie pamięta. Jedynym źródłem wiedzy o tym, że pieniądze, które wypłacał z banku, pochodzą z zapłaty za roboty wykonywane przez (...), był sam B. K.. Sam tego nie weryfikował, B. K. tylko mówił, że pieniądze wypłaca i oddaje mu, żeby on mógł zapłacić podwykonawcom. W ogóle nie weryfikował czy są wystawione jakieś faktury przez podwykonawców i na jakie kwoty. Stwierdził, że nie wie tak naprawdę za co K. mu płacił, być może robił to, bo wpływ na niego miała osoba o imieniu K. za pośrednictwem której go poznał. Dodał, że nie miał żadnej wiedzy kim jest M. i czym się on zajmuje. Stwierdził, że nie uczestniczył w żadnych ustaleniach między A. A. (1) a K., oni się tylko przeze niego poznali i to przypadkiem

Podczas przesłuchania w toku postępowania II K 13/17 (k. 26178-26181) oskarżony I. R. (2) wyjaśnił, że nie pamięta daty, gdy sprzedał firmę (...), to było (...) miesięcy po podpisaniu umowy, gdy kupił tę firmę od K., a zrezygnował z tej firmy, bo pan K. nie płacił składek ZUS. Dalej wyjaśnił, że nie wie dlaczego A. A. (1) został nowym właścicielem firmy, nawet mu odradzał, bo powiedział mu, że pan K. nie jest godzien zaufania, nie płacił za niego ZUS-u. Dalej podał, że za sprzedaż firmy nie dostał żadnych pieniędzy, o niczym w tej firmie nie decydował chociaż był jej właścicielem, to nie była jego decyzja, aby pan G. M. został w niej prezesem, o wszystkim decydował pan K.. Dalej wyjaśnił, że nie pamięta, ile razy wypłacał z banku pieniądze firmy (...), ale wydaje mu się, że (...) razy, w każdym razie na 3 czekach zostały potwierdzone jego podpisy, zawsze pan K. informował go, że ma się udać do banku po pieniądze, a potem umawiał się z nim na konkretny termin i jak przychodził do banku, to on tam na niego czekał, K. dawał mu już wypisane чеки, zanosił je do kasy w banku i tam podpisywał odbiór pieniędzy, to były kwoty od (...) – (...) zł, po pobraniu pieniędzy z banku od razu przekazywał je K.. Oskarżony podał, że nie wie skąd były pieniądze na rachunku firmy, ale K. mówił, że były jakieś roboty wykonane i to kontrahent płacił. Ponadto oskarżony podał, że nie dziwiło go, że nie wykonywał pan żadnych czynności w firmie będąc jej właścicielem. Oskarżony wyjaśnił, że jeśli chodzi o A. A. (1), to nie wie, jaka była jego rola w firmie (...), z tego co mówił A. A. (1) to po 3-4 miesiącach pokłócił się z K. i zrezygnował z tej firmy, ale nie wie o co się pokłócili. W toku kolejnego przesłuchania (k. 26202 t. 132) oskarżony I. R. (2) wyjaśnił, że zna pana A., on pracował w Firmie (...) i ja oskarżony też tam pracowałem jako tłumacz(...) i to było w latach 1997 – 1998.

W toku aktualnego postępowania oskarżony odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych G. M., A. A. (1) i I. R. (2) w zakresie, w jakim nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i starali się wykazać, iż byli przekonani, że firma (...) prowadzi legalną działalność, a wypłacane przez nich pieniądze pochodzą z legalnych transakcji.

Jeśli chodzi o wyjaśnienia oskarżonego G. M. to nie wytrzymują one krytyki w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, a także w świetle dowodów, na których oparł się Sąd ustalając stan faktyczny. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż oskarżony wystawiał poświadczające nieprawdę faktury dotyczące zdarzeń gospodarczych, których uczestnikami miały być rzekomo firmy (...) i w tym zakresie miał pełną świadomość, że żadne zdarzenia gospodarcze, których miały dotyczyć te faktury w rzeczywistości nie zaistniały. Odpowiedzialność oskarżonego G. M. w tym zakresie została stwierdzona prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie II K 143/11. Oczywistym jest, więc, że oskarżony G. M. miał pełną świadomość tego, w jaki sposób zorganizowany jest proceder, który był przedmiotem całego tego postępowania, a co za tym idzie wiedział, że pieniądze przelewane na rachunki bankowe poszczególnych firm, w kwotach odpowiadających poświadczającym nieprawdę fakturom, pochodziły z przestępstw podatkowych polegających na bezpodstawnych odliczeniach podatkowych z tytułu fikcyjnych transakcji gospodarczych. Wskazać należy, iż z zeznań świadka S. D. (1) wynika jednoznacznie, iż działalność przestępcza będąca przedmiotem całości postępowania w niniejszej sprawie była zorganizowana przez A. S., M. P. i A. G. (1), którzy kontrolowali działalność

firm biorących udział w procederze wystawiania poświadczających nieprawdę faktur, w tym również firmy (...) formalnie kierowanej przez B. K. (1). Z zeznań tego świadka wynika również, iż oskarżony G. M., jako szwagier A. S. orientował się doskonale w tym procederze i aktywnie uczestniczył w działalności polegającej na wystawianiu poświadczających nieprawdę faktur. Z zeznań świadka S. D. (1) wynika również jednoznacznie, iż B. K. (1) w zasadzie również był figurantem w firmie (...) i wykonywał polecenia dotyczące wystawiania faktur i przekazywania pieniędzy wydawane przez osoby zarządzające przestępczym procederem, a wymienione powyżej. Pośród tych osób był oskarżony G. M., który jako osoba spowinowacona z A. S. cieszył się z pewnością większym zaufaniem A. S., M. P. i A. G. (1). Ponadto z zeznań świadka S. D. (1) wynika, iż oskarżony G. M. wypisywał faktury, które następnie miał podpisywać S. D. (1), przekazywał je następnie A. S., co świadczy jednoznacznie o pełnej wiedzy oskarżonego G. M. w zakresie przestępczego procederu. Te same okoliczności wynikają wprost z zeznań świadka M. K.. Również on wskazał, że cały przestępczy proceder był zorganizowany przez M. P., A. S. i A. G. (1), a oskarżony G. M. odgrywał w nim istotną rolę wypełniając polecenia w/w poprzez wypisywanie poświadczających nieprawdę faktur, tworzenie fikcyjnych transakcji, dokonywanie wypłat środków pochodzących z przestępczej działalności. Z zeznań tego świadka wynika również jednoznacznie, iż firma (...) nie prowadziła żadnej działalności, a wystawiane w ramach tej firmy faktury nie odpowiadały żadnym zdarzeniom gospodarczym.

W świetle powyższych okoliczności kompletnie niewiarygodne jest twierdzenie oskarżonego G. M., iż to B. K. (1) zaproponował mu objęcie stanowiska dyrektora w firmie (...). Jak wykazano wyżej B. K. (1) również pełnił rolę figuranta w tej firmie i wykonywał polecenia osób wymienionych powyżej. Nie ulega, więc wątpliwości, iż decyzja o objęciu tego stanowiska przez oskarżonego G. M. pochodziła od A. S., M. P. lub A. G. (1). Ponadto charakterystyczne jest, że oskarżony G. M. kolejno obejmował stanowiska w kilku firmach biorących udział w przestępczym procederze i we wszystkich wykonywał te same czynności, które polegały na wystawianiu poświadczających nieprawdę faktur, odbieraniu pieniędzy z rachunków bankowych lub od osób, które dokonywały takich wypłat.

Podobnie Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego I. R. (2). Wprawdzie I. R. (2) nie uczestniczył w przestępczym procederze w takim zakresie, jak oskarżony G. M., lecz miał styczność z osobami zarządzającymi tym procederem już od dłuższego czasu. Jak sam wyjaśnił w firmie (...) pracował już w 1997 roku, a więc już wówczas znał M. P., a niedługo potem poznał A. S.. Oskarżony miał, więc świadomość powiązań co najmniej między firmami (...), A.. Niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego, iż okoliczności nabycia całości udziałów w firmie (...) nie wzbudziły w I. R. wątpliwości co do rzetelności działania tej firmy. Jak sam wyjaśnił nie zapłacił żadnej kwoty za udziały i w ten sposób stał się właścicielem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Poza tym nie dopuszczono go do żadnego zarządzania tą firmą, nie przedstawiano mu dokumentów finansowych firmy. Te okoliczności musiały wzbudzić w nim podejrzenie co do legalności działania tej firmy. Dla każdej dojrzałej osoby takie okoliczności stanowiłyby niezbity dowód tego, że ma pełnić jedynie rolę figuranta, a skoro ma pełnić taką rolę to oczywistym jest, że osoby, które proponują tą rolę mają coś do ukrycia przed organami ścigania lub organami podatkowymi i nie ujawniając swojej tożsamości chcą uniknąć ewentualnej odpowiedzialności karnej lub karnoskarbowej. Ponadto wskazać należy na wysokość kwot, których wypłat dokonywał oskarżony I. R. (2). Były to znaczne kwoty, co musiało wzbudzać u oskarżonego podejrzenia co do legalności działalności firmy (...) w sytuacji gdy nie przedstawiano mu żadnej dokumentacji. Te okoliczności świadczą jednoznacznie o tym, że I. R. (2) co wiedział, iż kwoty, których wypłat dokonuje pochodzą z przestępczego procederu.

Powyższe uwagi w pełni mają zastosowanie do oceny wyjaśnień oskarżonego A. A. (1), które Sąd uznał również za niewiarygodne w zakresie, w jakim oskarżony zaprzeczał swojej wiedzy na temat źródeł pochodzenia pieniędzy wypłacanych z rachunku bankowego firmy (...). Okoliczności nabycia udziałów w firmie (...) przez oskarżonego A. A. (1) były w zasadzie identyczne, jak w przypadku oskarżonego I. R. (2), a więc musiały wzbudzać w dojrzałym człowieku poważne wątpliwości, co do legalności działania firmy (...). Ponadto zauważyć należy, iż oskarżony A. A. (1) nabył te udziały od oskarżonego I. R. (2) i jest dla Sądu oczywistym, że I. R. (2) podzielił się swoimi wiadomościami na temat tego, w jaki sposób pełnił rolę właściciela udziałów w spółce i jakie czynności wykonywał wcześniej. Wyjaśnienia oskarżonych I. R. (2) i A. A. (1), w których zaprzeczali takiemu przekazaniu informacji są kompletnie niewiarygodne i nie wytrzymują krytyki w świetle zasad doświadczenia życiowego. Zauważyć należy, iż obaj oskarżeni pochodzą z

Syrii, znali się od wielu lat i z pewnością przejawiali wobec siebie solidarność charakterystyczną dla obywateli tego samego kraju, żyjących w obcym państwie. Również w przypadku oskarżonego A. A. (1) wskazać należy na wysokość kwot, będących przedmiotem wypłat. Były to znaczne kwoty, co musiało wzbudzać u oskarżonego podejrzenia co do legalności działalności firmy (...) w sytuacji gdy nie przedstawiano mu żadnej dokumentacji. Te okoliczności świadczą jednoznacznie o tym, że oskarżony A. A. (1) wiedział, iż kwoty, których wypłat dokonuje pochodzą z przestępczego procederu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych G. M., A. A. (1) i I. R. (2) w pozostałym zakresie, w jakim opisywali swoje działania w ramach firmy (...), albowiem znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, na którym oparł się Sąd ustalając stan faktyczny sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: S. D. (1), M. K., uznając je za konsekwentne, zgodne, spójne, logiczne, wzajemnie ze sobą korespondujące, tworzące jedną logiczną całość oraz mające potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego i znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy. Brak jest wiarygodnych dowodów, które poddawałyby w wątpliwość rzetelność ich relacji.

Zeznania świadków B. K. (1), G. K., M. P. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem nie zawierały one wiadomości istotnych dla poczynienia ustaleń faktycznych i oceny zachowania oskarżonych. co do zdarzeń objętych zarzutem.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków: A. S., K. N. (1), albowiem nie wytrzymują one krytyki w świetle wiarygodnych dowodów, na których oparł się Sąd ustalając stan faktyczny sprawy. Oczywiście jest, że świadkowie A. S. i K. N. (1) podtrzymywali swoje stanowisko, które wyrażali wcześniej będąc oskarżonymi w tej sprawie i nie uznali za stosowne zmienić postawy.

Oskarżeni G. M. i A. A. (1) działali w normalnej sytuacji życiowej, jako osoby dojrzałe psychicznie, posiadające pewien zasób doświadczenia życiowego i społecznego, mimo możliwości dochowania wierności prawu nie zachowali się zgodnie z prawem. Czyni to oskarżonych zdatnymi do przypisania winy.

Wobec powyższego Sąd uznał **w punkcie 1 wyroku**, oskarżonego **G. M.** za winnego tego, że w okresie od czerwca 2001 roku do czerwca 2002 roku w C., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z dwoma ustalonymi osobami, w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia środków pieniężnych w wysokości co najmniej (...) zł, które pochodziły z czynów zabronionych polegających na wystawianiu poświadczających nieprawdę faktur VAT oraz oszustw podatkowych polegających na bezpodstawnych odliczeniach podatkowych z tytułu fikcyjnych transakcji gospodarczych, przyjął w/w kwotę pieniędzy od ustalonej osoby, a następnie przekazywał te środki pieniężne innej ustalonej osobie, które to czynności mogły udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia w/w środków pieniężnych, to jest występku z art. 299 § 1 i 5 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 22.10.2009 roku) w związku z art. 4 § 1 kk.

Ponadto Sąd uznał **w punkcie 3 wyroku** oskarżonego **A. A. (1)** za winnego tego, że w okresie od stycznia 2002 roku do czerwca 2002 roku w C., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, jako reprezentujący firmę (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia środków pieniężnych w wysokości (...) zł, które pochodziły z czynów zabronionych polegających na wystawianiu poświadczających nieprawdę faktur VAT oraz oszustw podatkowych polegających na bezpodstawnych odliczeniach podatkowych z tytułu fikcyjnych transakcji gospodarczych, dokonał wypłaty w/w kwoty pieniędzy na podstawie wystawionych przez siebie czeków z rachunku bankowego spółki prowadzonego w (...) Bank SA Oddział w C., a następnie przekazywał te środki pieniężne innej ustalonej osobie, które to czynności mogły udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia w/w środków pieniężnych, to jest występku z art. 299 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 22.10.2009 roku) w związku z art. 4 § 1 kk.

Jak wykazano we wcześniejszej części pieniądze, które wpływały na rachunek bankowy firmy (...) pochodziły z czynów zabronionych polegających na wystawianiu poświadczających nieprawdę faktur VAT oraz oszustw podatkowych polegających na bezpodstawnych odliczeniach podatkowych z tytułu fikcyjnych transakcji gospodarczych. Oskarżony G. M. przyjmował od I. R. (2) pieniądze wypłacane przez niego z tego rachunku i przekazywał je B. K. (1). Z kolei oskarżony A. A. (1) dokonał wypłaty w/w pieniędzy na podstawie wystawionych przez siebie czeków w imieniu firmy (...). Te działania miały na celu udaremnienie lub znaczne utrudnienie stwierdzenia przestępnego pochodzenia tych pieniędzy. Ten wniosek znajduje również oparcie w wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z 21.07.2016 roku, sygn. II AKa 216/16 (Biul.SAKa 2016/4/11), w którym stwierdzono, iż „Przelanie przez oskarżonego zapłaty za fikcyjne transakcje, a następnie bezzwłoczne odebranie tej samej sumy od świadka w gotówce, realizuje wprost znamiona przyjęcia i przekazania środków pieniężnych pochodzących z przestępstwa polegającego na wprowadzaniu do obrotu wyrobów ropopochodnych nielegalnego pochodzenia, nieobciążanych podatkiem akcyzowym. Bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, iż oskarżony prowadził legalną działalność gospodarczą, skoro w jej ramach dokonywał również transakcji o charakterze nielegalnym. (...) Fikcyjność faktur, na podstawie których dokonywano przepływu środków finansowych pomiędzy oskarżonym a świadkiem miała na celu wyłącznie nadanie pozorów legalności nie istniejącym transakcjom oraz ukrycie procedury wprowadzania do obrotu nielegalnego paliwa, a w konsekwencji również ukrycie przestępczego pochodzenia środków finansowych, które w ten sposób miały zostać "zalegalizowane". W tej sytuacji cała opisywana kwota była zarazem przedmiotem przestępstwa z art. 299 § 1 i 6 k.k. przypisanego oskarżonemu, a jednocześnie stanowiła korzyść osiągniętą z tego przestępstwa, czego nie można utożsamiać z zyskiem”.

W ten sposób oskarżeni G. M. i A. A. (1) swoim zachowaniem wypełnili znamiona przestępstwa z art. 299 § 1 kk.

Ponadto oskarżony G. M. działał wspólnie i w porozumieniu z dwoma osobami – I. R. (2) i B. K. (1), co powoduje, że jego zachowanie należało zakwalifikować też jako przestępstwo z art. 299 § 5 kk.

Zgodnie z dyspozycją art. 4 § 1 kk Sąd zastosował do czynów oskarżonych przepisy kodeksu karnego, jakie obowiązywały w momencie dopuszczenia się przez nich przypisanych im czynów. Brzmienie przepisu art. 299 kk ulegało kilku zmianom, m.in. jedna z nich weszła w życie z dniem 22.10.2009 roku. W efekcie tej zmiany doszło do poszerzenia zakresu zachowań objętych dyspozycją przepisu art. 299 § 1 kk. Prowadzi to do wniosku, iż brzmienie przepisu art. 299 § 1 kk, jakie obowiązywało w momencie dopuszczenia się przez oskarżonych przypisanych im czynów - od czerwca 2001 roku do czerwca 2002 roku – było mniej surowe niż brzmienie tego przepisu po zmianie, jaka weszła w życie z dniem 22.10.2009 roku, a więc względniejsze dla oskarżonych.

Ponadto na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk Sąd umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu **I. R.** z uwagi na jego śmierć w czasie trwania procesu.

Przy wymiarze kary wobec oskarżonego G. M. jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę rozmiar przestępczej działalności oskarżonego, cykliczność zachowań przestępczych oskarżonego. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących przemawiających na korzyść oskarżonego i podlegających uwzględnieniu przy wymiarze kary.

Sąd uznał za stosowne wymierzyć oskarżonemu G. M. karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy oraz z uwagi na fakt, że oskarżony dopuścił się tego czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grzywnę w wysokości 100 stawek. Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd miał na uwadze sytuację materialną i osobistą oskarżonego, jego dochody. Oskarżony osiąga obecnie dochód w wysokości około (...) funtów brytyjskich miesięcznie i ma na utrzymaniu dwoje dzieci. W związku z tym Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej na kwotę (...) zł, a więc w okolicach dolnej granicy. Ta kara zdaniem Sądu jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Winna ona spełnić cele w zakresie prewencji indywidualnej i powstrzymać oskarżonego przed kolejnymi niezgodnymi z prawem zachowaniami, jak również cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, Sąd uznał, iż mimo zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności oskarżony G. M. będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. Biorąc pod uwagę okoliczności i charakter czynu Sąd uznał iż okres próby winien trwać 4 lata.

Podjmując decyzję o skorzystaniu z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności Sąd, zgodnie z art. 4 § 1 kk, zastosował wobec oskarżonego przepisy kodeksu karnego dotyczące tego dobrodziejstwa, które obowiązywały w dacie popełnienia czynu, a więc, zgodnie z przyjętą powyżej analizą dotyczącą brzmienia art. 299 kk, do dnia 22.10.2009 roku. Jest oczywiste, że przepis art. 69 § 1 kk w brzmieniu wówczas obowiązującym był względniejszy dla oskarżonego, gdyż pozwalał na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze nie przekraczającym 2 lat, podczas, gdy w myśl obecnie obowiązującego art. 69 kk górna granica kary pozbawienia wolności, co do której można zastosować warunkowe zawieszenie wynosi 1 rok.

Przy wymiarze kary wobec oskarżonego A. A. (1) jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę rozmiar przestępczej działalności oskarżonego, cykliczność zachowań przestępczych oskarżonego, znaczną kwotę pieniędzy, jaka była przedmiotem czynu. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących przemawiających na korzyść oskarżonego i podlegających uwzględnieniu przy wymiarze kary. Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Sąd uznał za stosowne wymierzyć oskarżonemu A. A. (1) karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy oraz z uwagi na fakt, że oskarżony dopuścił się tego czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grzywnę w wysokości (...) stawek. Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd miał na uwadze sytuację materialną i osobistą oskarżonego, jego dochody. Oskarżony osiąga obecnie dochód w wysokości około 1.500 zł miesięcznie. W związku z tym Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł, a więc w okolicach dolnej granicy. Ta kara zdaniem Sądu jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Winna ona spełnić cele w zakresie prewencji indywidualnej i powstrzymać oskarżonego przed kolejnymi niezgodnymi z prawem zachowaniami, jak również cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, Sąd uznał, iż mimo zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności oskarżony A. A. (1) będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. Biorąc pod uwagę okoliczności i charakter czynu Sąd uznał iż okres próby winien trwać 4 lata. Podjmując decyzję o skorzystaniu z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności Sąd, zgodnie z art. 4 § 1 kk, zastosował wobec oskarżonego przepisy kodeksu karnego dotyczące tego dobrodziejstwa, które obowiązywały w dacie popełnienia czynu, a więc, zgodnie z przyjętą powyżej analizą dotyczącą brzmienia art. 299 kk, do dnia 22.10.2009 roku. Jest ponadto oczywiste, że przepis art. 69 § 1 kk w brzmieniu wówczas obowiązującym był względniejszy dla oskarżonego, gdyż pozwalał na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze nie przekraczającym 2 lat, podczas, gdy w myśl obecnie obowiązującego art. 69 kk górna granica kary pozbawienia wolności, co do której można zastosować warunkowe zawieszenie wynosi 1 rok.

W przypadku oskarżonych G. M. i A. A. (1) brak było możliwości zastosowania przepisu art. 299 § 7 kk i orzeczenia wobec oskarżonych przepadku korzyści, jaką uzyskali z popełnienia przypisanych im przestępstw lub jej równowartości. Jak wykazano powyżej oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a korzyść taką uzyskiwali w postaci pieniędzy wypłacanych im przez B. K. (1), jako wynagrodzenie za wykonywanie poszczególnych czynności. Brak jest jednak materiału dowodowego, na podstawie, którego możliwe byłoby jednoznaczne i nie budzące wątpliwości ustalenie, jakie kwoty pieniędzy B. K. (1) wypłacił łącznie oskarżonym G. M. i A. A. (1). W tym stanie rzeczy niemożliwym było orzeczenie wobec nich przepadku przewidzianego w art. 299 § 7 kk.

Sąd na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić dowody rzeczowe w postaci (...) sztuk czeków (nr (...)) opisanych na k. 18409 – 18410 akt sprawy bankowi (...) SA Oddział w C., albowiem stanowią one jego własność, zostały zatrzymane w celu przeprowadzenia czynności dowodowych i jako zbędne dla postępowania karnego podlegają zwrotowi.

Wyżej opisane warunki materialne oskarżonych G. M. i A. A. (1) przemawiają za niecelowością obciążania ich kosztami postępowania i Sąd uznał za stosowne na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku zwolnić oskarżonych od ponoszenia opłaty i pozostałych kosztów procesu, którymi obciążył Skarb Państwa, bowiem ich uiszczenie mogłoby być dla nich zbyt uciążliwe.

W części umarzającej postępowanie wobec oskarżonego I. R. (2) Sąd zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

SSO w C.

Marcin Buzdygan